GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 42. — W Piątek dnia 19. Lutego 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Lutego.

N. Pan raczył J. K. M. Xięciu Jerzemu Pruskiemu dać order Orła czarnego.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 23. Stycz. (4. Lutego.)

Reskrypt Cesarski, przy którym P. Nakazny Hetman wojska Dońskiego otrzymał najłaskawiéj udzielony mu order Sw. Alexandra Newskiego jest treści następnéj: „Dymitrze synu Joachima. Nadawszy wiernie-ulubionemu Mi Dońskiemu wojsku nową Ustawę o wojennem i cywilnem jego urządzeniu, roskazałem, wraz z początkiem bieżącego roku, przyprowadzić ją do skutku; ale aby ta dobroczynna instytucya, określająca prawa i obowiązki wszystkich w ogóle i każdego wojskowego obywatela z osobna i zabespieczająca ich własność, istotnie służyć mogła do ustalenia pożądanéj dla Mnie pomyślności wojska, Ja wymagam po was, jako po głównym miejscowym Naczelniku, iżbyście, nie zaprzestając na samych zwykłych rozrządzeniach ku uskutkowaniu téj Ustawy, bez przerwy pilnie czuwali i zwracali czynności wszystkich i każdego do tego, ażeby Ustawa ta w całéj swéj mocy i wszystkich stopniowaniach wykonywana była należycie i niezbędnie, dla osiągnienia tego błogiego celu, w jakim ułożona została ku trwałemu i niewzruszonemu ustaleniu porządku we wszystkich wojska Dońskiego częściach. Obok tego, pragnąc wynagrodzić prace wasze podjęte tak w charakterze Członka Komitetu, któremu polecone było skreślenie nowéj Ustawy, jako i na urzędzie Nakaznego Hetmana, najłaskawiéj nadaję wam załączające się przy niniejszem brylantami ozdobione znaki orderu S. W. Xięcia Alexandra Newskiego, pozostając wam nazawsze przychylnym."

N. Pan roskazał: (2. Listop. z. r.) zamknąć gymnazyum utrzymywane przez OO. Karmelitów w miasteczku Chwałojniach i szkołę powiatową utrzymywaną przez OO. Dominikanów w Nieświeżu. — (2 i 22. Listop.) od r. 1836 nie uczyć języka polskiego w zakładach szkolnych w gubernijach Witebskiéj i Mohylewskiéj i zamknąć szkołę powiatową utrzymywaną przez XX. Missionarzy w powiecie Wołkowyskim, w miasteczku Łyskowie (8. tegoż m.) postanowić za prawidło, aby wszelkie rządowe władze i prywatne osoby dwa exemplarze mapp jeograficznych, tablic i opisów statystycznych po wydrukowaniu przesyłały

bezpłatnie do Wojennego Topograficznego Depo. — (22. tegoż m.) zaniechać projektowanego otwarcia szkół powiatowych dla mieszczan w Wilnie, Grodnie, i Słonimie, a założone w Prużanie, Lidzie i Kiejdanach przekształcić na szkoły powiatowe dla szlachty o 5 klassach. — (23. tegoż m.) ze względu na drogość życia w Wilnie opłatę po 225 r. sr., od biorących edukacyą w pensyi szlachetnéj przy Wileńskiem gymnazyum podnieść do 250 r. — P. Minister Oświecenia (w zeszłym Listopadzie) potwierdził dla inspektora studentów w Uniwersytecie Sw. Włodzimierza instytucyą, ułożoną na wzór wydanéj dla Inspektora w Uniwersytecie Moskiewskim; zalecił téż, aby wykład skrócony historyi Rossyjskiej w szkołach Białoruskiego okręgu zaczynał się od klassy 3ciéj i uwolnił od obowiąsku honorowego dozorcę szkół w powiecie Borysowskim Hr. Tyszkiewicza, na jego prośbę. — W ubiegłych miesiącach Sierpniu, Wrześniu i Październiku otworzone zostały szkoły powiatowe: w okręgu Kijowskim, Ostrogska i Teofilpolska (w powiecie Starokonstantynowskim), tudzież szkoły parafialne Międzybożska, Toporzycka, Tuczyńska, Działaźniańska, Halobska, Sielecka, Stepańska, Łanicka, Horochowska i Mizocka. Wszystkie te szkoły parafialne utrzymują się z funduszów zapisanych przez różne prywatne osoby, a w miasteczku Szpanowie, kosztem dziedzica Xięcia Radziwiłła. — 15. zeszłego Lipca Uniwersytet Sw. Włodzimierza obchodził zawarcie swego pierwszego szkolnego roku. Po nabożeństwie odbytem w Pieczerskiéj Ławrze za przybyciem członków Uniwersytetu i gości do sali zgromadzeń, odśpiewano pieśń „Boże zachowaj Cesarza." Po ogłoszeniu imion nowowybranych członków honorowych Uniwersytetu, sprawujący obowiązek Zwycz. prof. Niewolin odczytał mowę „o łączeniu teoryi z praktyką w nauce prawa i w jego stosowaniu" daléj czytano zdanie sprawy caloroczne i wiadomości o stanie Uniwersytetu i zakładów szkolnych w Kijowskim okręgu, ogłoszono imiona uczniów celujących i rozdano szpady uczniom nowoprzyjętym.

Francya.

Proces Fieschiego. Posiedzenie d. 7. Lutego. Panowie Pontcharra i Lepage zdając sprawę o nabojach machiny piekielnéj dowiedli, że proch w tych lufach tego samego był gatunku, jak proch u Moreya i Fieschiego znaleziony; 2) że ilość prochu, która w każdéj lufie się znajdowała, właśnie napełnia znalezioną u Moreya miarkę; 3) że znalezione u Fieschiego kule mniejsze od tych, któremi lufy machiny były nabite. Wszakże gdy Fieschiemu miarkę Moreya pokazywano, oświadczył, że téj przy nabijaniu nie użyto. — Następnie powstały spory, czy machina w innym kierunku ustawiona więcéj osób byłaby zabiła; przyczém Fieschi tak się tłómaczył: „Jest tu zapewne między zgromadzonemi dość na kaczki polujących. Przypuśćmy, że na miejscu Pana Prezesa dzika siedzi kaczka. (Smiech okropny) Proszę o przebaczenie, żem tego porównania użył. Celuję więc do miejsca Prezesa. Mając broń nabitą szrotem nie celuję ściśle do saméj kaczki, lecz tuż przed jéj dziobem; ale mając fuzyą kulą nabitą, celuję wprost do kaczki." — Słuchano następnie policyanta Dyonnet, który oświadczył, że d. 27. Lipca, będąc w operze, odebrał doniesienie, iż ktoś z nim mówić chce. Zastał w przysionkach teatru Pana Suireau (ojca), który tak był wzruszony, że Kommissarz pojedyńcze wyjawienia jego, że Boireau spiskiem kieruje, musiał na papierze ułożyć. Uczynił potém Kommissarz o tém doniesienie Prefektowi policyi, który lubo nie chciał wszystkiemu dać wiary, jednak dolne części wszystkich domów w téj dzielnicy i ganki podziemne dokładnie zbadać kazał, ale na górne piętra nie uważał. „Jeśli się co stać ma, natenczas żadna ludzka mądrość tego odwrócić nie zdoła", zawołał policyant z uniesieniem. (Zasada takowa fatalizmu pięknie istotnie brzmi w ustach Kommissarza policyi!) Zeznania starego Suireau zgadzały się zupełnie z oświadczeniem Kommissarza, poczém Prezes powtórnie napomniał Boirego, aby wyznał, że Pepin o celu téj przejażdżki go zawiadomił; ale Boireau temu zaprzeczał; tyle tylko wyznał, iż Pepin od niego żądał, aby naprzeciw okien Fieschiego się zatrzymał. Na te słowa spojrzał Pepin na Boireau okiem złością pałającém, przybrał jednak wkrótce spokojną postawę. — Fieschi podobnie zachęcał Boireaugo, aby całą prawdę zeznał. Młody Suireau oświadcza podobnie w oczy Boireauwi, że o więźniu galerowym, mającym kule i proch, przed nim wspominał. — Fieschi protestował przeciw temu przydomkowi, który mu dawano, kiedy nigdy nie był więźniem galerowym, lecz tylko na 10letnie uwięzienie raz został skazany.

Moniteur Algerien z d. 26. z. m. donosi, iż 10ty pułk lekkiej piechoty, który od 4 lat przebywał w Afryce i miał udział we wszystkich potyczkach z Arabami, wróci niezwłocznie do Francyi. Użyte do wyprawy wojsko podobno lat kilka jeszcze przebywać będzie w Afryce; albowiem Marszałek Clauzel

umocowany jest zatrzymać je aż do zupełnego zabezpieczenia spokojności. Po wyprawie przeciw Tremezen, Marszałek ustanowi Bejów w pięciu stołecznych miastach, nada Kadych rozmaitym pokoleniom, których wierność chce sobie zapewnić przez układy i wzięcie zakładników, a potem przedsięweźmie wyprawę przeciw Bejowi Konstantyny, którego wojsko nie jest liczniejsze, jak Abdel-Kadera. Oddział 10,000 ludzi będzie dostatecznym do zmuszenia Konstantyny do kapitulacyi w przeciągu dni 14. Mniemają, iż Bei tameczny, uznając przewagę Francuzów, pośpieszy zawrzeć pokój, a tak w roku bieżącym ukończy się bez wątpienia panowanie Turków i Arabów w regencyi algierskiéj.

Wiadomość, iż General Alava złamał nogę, zdaje się być mylną. Listy z Tours pod d. 24. z. m. donoszą, iż tam bawi i odwiedza dawnych swoich przyjaciół.

W Londynie ma wkrótce wychodzić dziennik francuzki, wydawany przez oskarżonych o zaburzenia kwietniowe w Paryżu, a zbiegłych z więzienia St. Pelagie. Głownemi redaktorami są Panowie: Cavaignac i Marrast.

Monitor Algierski donosi, iż z rozkazu Marszałka Clauzel prowincya Oran została podzieloną na 3 bejostwa: Mostaganem, Tremecen i Cheliff. Ibrahim jest Bejem w Mostaganem. Abdel Kader wydał odezwę do Arabów, zalecając im, aby przed upłynieniem 48 dni nie wracali do Mascara; tyle bowiem czasu potrzeba na oczyszczenie tego miejsca z pobytu niewiernych.

Rząd nasz odebrał urzędową wiadomość od Posła brazylijskiego, iż miasto Para zostało ogłoszone w stanie zamknięcia z powodu ostatnich wypadków, które tam zaszły.

Dzienniki legitymistowskie umieściły pismo Hrabiego Peyronnet, datowane z Ham dn. 29. Stycznia, i donoszące, iż w dniu tym przybyli do niego trzéj lekarze, których jednak nie chciał przyjąć, oświadczając, że ich nie wzywał, i że w ogólności nie żąda od nikogo ani pomocy, ani względności.

Gdy General Porucznik Harispe otrzymał dostojność parowską, przeto zgromadzenie wyborcze w Mauléon (w Departamencie Niższych Pireneów), wybrało d. 25. z. m. w miejsce jego Pana Daguenet, kandydata ministeryalnego. Oppozycya nie podała żadnego kandydata.

Onegdaj zdarzył się dosyć zabawny wypadek w pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych. Czeladnicy pasztetników paryzkich, w zwykłym swoim ubiorze z białym fartuchem i nożem kuchennym przy boku, przybyli do ministerium, celem podania napisanéj prośby, aby rząd zabronił piekarzom piec w swoich piecach pasztety i torty. Z wielką trudnością przekonano proszących, iż nie można mieć względu na ich prośbę, i że dla rządu jest zupełnie obojętnem, kto piecze pasztety, byleby tylko były dobre.

Z dnia 10. Lutego.

(*Najnowsze doniesienie.*) — Kryzys ministeryalna jeszcze trwa ciągle. Wczoraj w południe zajechali przed Tuilerye PP. Dupin, Sauzet i Passy. Czy im jakie czyniono ofiary, tego nie wiemy. Tymczasem Messager podaje znowu dwie listy gabinetowe; na czele jednéj stoi Marszałek Gérard, na czele drugiéj Pan Dupin.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Lutego.

Okręt „Nautilus", który w poniedziałek przybył z Lizbony do Falmouthu, opuścił tę stolicę dnia 29. Stycznia. W czasie odpłynienia jego panowała tam spokojność, lecz prowincye były zawichrzone. Dnia 21. przełożono Izbie Deputowanych nową taryfę, lecz jeszcze rozpraw nad nią nie rozpoczęto. Wieprzowina, szynki i masło mają tak wysokiéj ulegać opłacie, że je za zakazane uważać będzie można, a opłata od wełny i bawełny ma być znacznie zmniejszona. Standard sądzi, że taryfa ta jest szczególniéj wymierzona przeciw handlowi angielskiemu. Lord Howard de Walden oznajmił Konsulowi angielskiemu w Lizbonie, że zakres zawieszenia zawartego z Anglią 1810. roku traktatu handlowego portugalskiego na przełożenie rządu angielskiego z powodu istniejących jeszcze układów względem nowego traktatu aż do dn. 30. Kwietnia odłożono, i że rząd portugalski, zanim nowe postanowienia względem stósunków handlowych między Anglią a Portugalią będą obowięzującemi, zawiadomi interessowną stronę o przedsięwzięciu nowych zmian w przyzwoitym czasie. Królowa Donna Marya zwiedzała prawie co wieczór teatr, a mianowicie francuzki. Cesarzowa mieszka teraz w pałacu Bemposta, i powiadają, że dawno już byłaby opuściła Portugalią, gdyby sobie jeszcze ciągle tą nie pochlebiała nadzieją, że może jeszcze swoję małą córeczkę na tronie portugalskim ujrzy, na przypadek gdyby Donna Marya bezpotomnie umarła, gdy Brazylianie jéj siostry, Xiężniczki Januaryi, wypuścić nie chcą. 150 żołnierzy angielskich, mających jeszcze pretensye do skarbu portugalskiego, mają być w dobry lub zły sposób przewiezieni do Anglii na pokładzie skunera „Challengen" bez najmniejszego wynagrodzenia, które zre-

sztą nie tak jest wielkie. Ludzie ci należeli do liczby 1250., którym na mocy układu podpisanego dnia 8. Stycznia 1834. przez Pułkownika Pinto Savedrę, Generalnego Adjutanta Saldanhowskiéj armii przed Santaremem za ich zezwolenie służenia od 1. Stycznia owego roku na żołdzie portugalskim, pojedyńczo przyobiecano ziemi za 40 funt. szterl.

Posiedzenie Izby niższéj dnia 4go Lutego. Oto jest mowa Lorda Dudleja Stuarta o Polsce podług Morning-Chronicle: Mości Panie(*), nie mam wprawdzie nic takiego do nadmienienia przeciwko mowie od tronu, jak Szanowny Baronet członek z Tammworthu (Peel), co w dość zwycięzki sposób przez członków na téj stronie Izby zbite zostało, a przecież nie mogę bezwarunkowo mowy téj pochwalić. Wyglądano téj mowy z upragnieniem, nietylko z strony ludu kraju tego, ale także z strony całego ucywilizowanego świata, który niezmiernie jest ciekawy, jaki kierunek nasza zewnętrzna polityka weźmie. Życzyłbym sobie, żebym mógł coś takiego odkryć, coby zdołało tych zaspokoić, którzy równowagę Europy i godność Anglii w obstawaniu przy układach utrzymać i swoje interessa zabezpieczone widzieć pragną w odrzuceniu planów Lewiatana północy i wschodu, zagrażającego bezpieczeństwu Anglii i wolności Europy. Oddawna już boją się o niepodległość Turcyi, ażeby to najmocniejsze i najważniejsze stanowisko polityczne i wojskowe nie zostało wydarte zaprzyjaźnionemu z nami mocarstwu i oddane w ręce tego, który nas koniecznie największego nabawia podejrzenia. Wiadomo, że jeżeli obawa takowa nie jest nieuzasadniona, nasz handel wtedy, nasze polityczne stanowisko w Europie, nasze posiadłości w Indyach i nasze najlepsze i najważniejsze interessa są zagrożone. Ministrowie powinni byli radzić Królowi uczynić wzmiankę jaką, któraby niespokojność powszechną była zmniejszyła; to bowiem uczynić należało nie milczeniem, jakoby żadnéj do tego przyczyny nie było, ale owszem oświadczeniem, że postanowiono przyczyny te oddalić. N. Pan wyraził swoje serdeczne zadowolenie z powodu ścisłego połączenia się z nami Francyi. W tym punkcie mowa jego jest odgłosem mowy mianéj niedawno temu przez Króla Francuzów; czemuż się także w niéj nie znajduje odgłos szlachetnych uczuć, wynurzonych w mowie do Izby Deputowanych na korzyść narodowości Polaków? Jedyną pocieszającą nas częścią mowy o polityce zewnętrznéj jest ta, która zwiększenie siły morskiéj zwiastuje; gdyby do tego oświadczenia było dodano, że postanowiliśmy stawić czoło Rossyi, gdyby o planie powiększania się pomyśleć miała, byłby powód do radości. Czemuż się nie chwytamy środków potrzebnych do utrzymania niepodległości Europy? Równie ja mało pragnę wojny jak Szanowny członek z Tammworthu, równie jestem przekonany o moralnym obowiązku utrzymania pokoju, lecz prawdziwym do tego środkiem jest pokazanie, że nam się wojny obawiać nie potrzeba. — Lord Palmerston powiedział w odpowiedzi swojéj między innémi, że tém mniéj potrzeba wymagała wzmiankę teraz o tym punkcie uczynić, gdy Król już w mowie mianéj dnia 29. Sierpnia 1833. roku wyrzekł: Możecie być zapewnieni, że uwaga moja staranie zwrócona będzie na wszystkie wypadki, które teraz lub późniéj niezawisłości Turcyi dotyczyć się mogą. A w mowie od tronu dnia 4. Lutego 1834.: Będzie to przedmiotem mojéj uwagi, aby każdéj zmianie w stosunkach Turcyi do innych mocarstw, któreby jéj trwałości lub niezawisłości zagrażać miały, zapobiegać. W takim tylko przypadku, gdyby od czasu owego oświadczenia zdarzyły się były wypadki, zagrażające Turcyi nowém niebezpieczeństwem, byłby sobie rząd poczytał za powinność wynurzyć nowe oświadczenia.

(*Dokończenie nastąpi*).

(*) Mowy bywają, albo przynajmniéj zwykle zwracane być powinny do Mówcy Izby.

Według doniesień z Tripolis pod dniem 16. Listopada, wojsko Wielkiego Sułtana, składające załogę tameczną, zajmowało tylko miasto; uczyniło kilka wycieczek bez skutku, i nowy Basza nie rozciąga swojéj władzy za obręb miasta, gdzie nie trudno mu utrzymać się, mając 5,000 żołnierzy tureckich. Zdaje się, iż Porta Ottomańska chciałaby cały kraj przywieść pod władzę swoją. Eskadra z 5 okrętów złożona, która dn. 20 Października z oddziałem wojska, wynoszącym 400 ludzi piechoty, wypłynęła z Tripolis, zajęła miasto Bengasi, które wzbraniało się uznać władzę turecką. Rzeczone miasto nie dało odporu, i ów oddział pozostał w niem. Gubernator w Bengasi, brat byłego Deja Trypolitańskiego, schronił się do Malty.

Kawaler Paganini ma przybyć w Kwietniu do Anglii.

Z dnia 9. Lutego.

Wedle umieszczonego w Morning-Chronicle pisma z Konstantynopola z d. 13. Stycznia zanosiło się tam bardzo na to, że pytanie Wschodnie w krótce się rozwinąć i wyjaśnić musi; Kapudan Basza zapewne tylko

dla tego przed przybyciem eskadry swojéj do stolicy powrócił, aby w ważnych, toczących się teraz w Dywanie obradach uczestniczyć; zastępca jego, Namik Basza, który mocno był zasłabł, przychodzi znowu stopniowo do zdrowia. Korrespondent ten donosi oraz, że Generał Murawiew, dowodzący w 1833 r. potęgą Rossyjską na Bosforze, mianowany został komendantem Sylistryi; że między posłem Rossyjskim i W. Portą żywe zachodzą wzajemne udzielania i że ostatni do Londynu wyprawiony goniec wiezie kopią wydanego przez Sułtana do Mehmeda Alego firmanu, odesłanego już do Alexandryi, w którym Sułtan Mehmedowi rozkazuje, aby wszystkie nowsze postanowienia względem handlu z Anglią natychmiast cofnął.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Stycznia.

Na posiedzeniu Izby Procerów z dnia 27. b. m. odczytał Prezes następujące postanowienie, tyczące się rozwiązania stanów: „Izabella II, a w królewskiem imieniu jéj, Donna Marya Krystyna, z domu Bourbon, jako Królowa Rejentka w czasie małoletności dostojnéj córki mojéj, wszem w obec i każdemu z osobna, pozdrowienie nasze. Po wysłuchaniu Rady Rejencyjnéj i Ministeryalnéj postanowiłam: 1) Ogólne Stany Królestwa zbiorą się na nowo w Madrycie dnia 22. Marca r. b. aby się naradzić nad projektem do prawa o wyborach, który im przedłożę, oraz nad innemi ważnemi przedmiotami, których wymaga dobro kraju. 2) Gdy przez postanowienie moje z dnia dzisiejszego Izba Prokuradorów jest rozwiązana, przeto stósownie do królewskiego mego rozporządzenia z d. 20. Marca 1834 r. odbędą się nowe wybory Prokuradorów. 3) W tym celu zgromadzą się junty wyborcze w powiatach stósownie do artykułu 1 dekretu z dnia 20. Maja, na dniu 19. Lutego b. r. a junty prowincyonalne na dzień 26. tegoż miesiąca. 4) Procery Królestwa i Prokuradorowie mają przybyć do Madrytu przed dniem 17. Marca. W dniu tym odbędą Prokuradorowie pierwsze przygotowawcze posiedzenie, jak to przepisuje art. 3. ustawy tyczącéj się organizacyi Izby Prokuradorów. 5) W prowincyach zamorskich, zaczną się wybory Prokuradorów, skoro tylko tameczne władze otrzymają niniejsze postanowienie. Taka jest wola moja. Dan w Prado, d. 26. Stycznia 1836. (podpisano) Ja, Królowa.“ — Po odczytaniu tego rozporządzenia opuścili Procerowie natychmiast salę. W Izbie Prokuradorów odczytał Prezes powyższe postanowienie.

Z dnia 2. Lutego.

Dziennik Revista pochwala rozwiązanie stanów i pisze: „Krok ten jest godzien gabinetu silnego i odważnego. Nadaremnie mówią, że Prezes Rady Ministrów zobowiązał się przy naradach nad projektem tyczącym się nieograniczonego zaufania, że rząd nie uczyni użytku z téj prerogatywy. Dziś wymaga tego dobro kraju. — Stan handlowy Madrytu przedstawił N. Królowéj petycyą licznemi podpisami opatrzoną, w któréj uprasza, aby nie przyjmowała dymissyi swych Ministrów, gdyby ci urzędy swoje złożyć chcieli. Wiemy też z pewnością, że Rada Królewska upraszała N. Królowę przez adress, aby nie uwalniała Pana Mendizabal od Prezesostwa Rady Ministrów, w razie gdyby miał prosić o toż uwolnienie, i aby dla ratunku kraju użyła wszystkich swych prerogatyw królewskich. Powszechnie mówią, że Ministeryum będzie uzupełnione, i że w niem znajdą miejsce PP. Arguelles, Isturiz, Galiano.“

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 6. Lutego.

Izba reprezentantów przyjęła wczoraj budżet wydatków na ministerstwo sprawiedliwości większością 60 kresek przeciw 2, i budżet ministerstwa marynarki większością 68 kresek przeciw 1. Zajęła się potem budżetem uposażeń.

Pan Lehon, pełnomocny nasz Minister przy dworze francuzkim, bawi tu od niejakiego czasu; podróż jego tyczy się handlu z Francyą.

Donoszą z Antwerpii, iż statki kanonierskie hollenderskie zajęły znowu swoje stanowisko przy Doel i poniżéj Skaldy.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 1. Lutego.

N. Cesarz Jmć w piśmie pod dn. 29. Stycznia do JO. Xięcia Colloredo, Wielkiego Marszałka, oświadczył najwyższą swoją wolą, aby koronacya N. Pani odbyła się najuroczyściéj w kilka dni po koronacyi N. Cesarza i Króla w Pradze. Inne pismo N. Cesarza Jmci do Prezesa rady nadwornéj wojennéj, Hrabiego Hardegg, zaleca, aby Monarsze podano listę wszystkich officerów, zostających w służbie od roku 1809 i 1813, którzy jeszcze nie są officerami sztabowymi. Domyślają się ztąd sprawdzenia pogłoski, iż w czasie pokoju żaden officer nie otrzyma stopnia officera sztabowego, jeźli nie udowodni 20 lat służby.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 31. Stycznia.

N. Pani dostała dn. 25. m. b. w dziewiątym dniu po rozwiązaniu swojém febry żółciowéj,

która początkowo wprawdzie zwyczajnym szła torem, ale wkrótce potém niebezpieczny przybrała charakter a dzisiaj ten opłakania godny wydała skutek, że N. Pani ku największemu utrapieniu rodziny Królewskiéj i kraju całego, życie doczesne zakończyła. Nowo narodzony Xiążę cieszył się pożądaném zdrowiem. Zmarła Królowa, córka ś. p. Króla Wiktora Emanuela, dożyła lat niespełna 24.

Z Rzymu, dnia 2. Lutego.

Dzisiaj w nocy o godz. 2. Matka Napoleona, Pani Marya Lätitia Bonaparte, w skutek zupełnego osłabienia przeniosła się na łono wieczności. Urodzona dnia 24. Sierpnia r. 1750 (z domu Ramolini) w Ajaccio, przebywała tu od r. 1814. Slepa już od lat kilku i wskutek złamania biodra zawsze obłożnie chora, nie brała żadnego udziału w sprawach świata i widywała tylko kilku poufałych; jéj brat (nie rodzony), Kardynał Fesch, nie odstępował łoża konającéj. Po upadku Napoleona kobieta ta, która niegdyś wszystkie dzieci swoje z koroną na głowie ujrzała, smutne tylko od rodziny swojéj odbierała wiadomości, tak że istotnie nikt jéj tkliwego nie odmówi współuczucia. Zgon Xiężny Montfort wielkie na jéj skołotanym umyśle uczynił wrażenie. — Publiczność początkowo wiadomości o jéj zejściu nie dawała wiary, jak gdyby sobie wystawiać tego nie mogła, że matka wielkiego męża z tym światem pożegnać się miała. — Słychać, że w ostatniéj chwili życia zupełną miała przytomność umysłu i spokojnie w Bogu zasnęła.

Z Turynu, dnia 26. Stycznia.

Gubernator w Genui otrzymał od Ministra spraw zagranicznych następujące pismo pod dn. 20. Stycznia: »Panie Margrabio! W téj chwili odbieram wiadomość, którą pospieszam udzielić JW. Panu, iż w Londynie podpisany został przez Posła Króla Jmci (sardyńskiego) i Posła portugalskiego protokół, który kładzie koniec poróżnieniom naszym z tym krajem, i stanowi, iż nawzajem Konsulowie mają znowu zajmować się swemi czynnościami, jak tylko drogą urzędową odbierzemy wiadomość o spodziewaném wkrótce cofnieniu postanowienia z dn. 31. Sierpnia, którém rząd portugalski zabronił związków z Sardynią. Korzystam z téj sposobności i t. d.“

Z Ankony, dnia 27. Stycznia.

Okręt z Marsylii przywiózł tu 25 pak z różnemi potrzebami dla załogi francuzkiéj. Słychać, iż załoga ta będzie odmienioną w ciągu roku bieżącego.

Z Parmy, dnia 23. Stycznia.

Pan Rumigny, Poseł francuzki przy dworze sardyńskim, będąc nie dawno w tutejszem mieście, podał N. Xiężnie list wierzytelny, jako pełnomocnik francuzki przy dworze naszym.

G r e c y a.

Wedle pisma z Petersburga z d. 7. Stycznia umieszczonego w Morning-Herald chce Cesarz Mikołaj starszą córkę swoję W. Xiężniczkę Olgę, zaślubić Królowi Otonowi. Journal de Frankfort twierdzi, że pogłoska ta w Monachium coraz więcéj zyskiwa wiary. Xiężniczka ta, urodzona d. 18. Września 1822 r., niema jeszcze spełna lat 14. Jéj dezygnowany małżonek, urodzony dnia 1. Stycznia 1815 r., ma lat 21.

Z Aten, dnia 5. Stycznia.

Wiadomości z Samos są ciągle smutne. Mieszkańcy tameczni doznają uciemiężenia od Turków. Do wyspy Tinos przybyło 5 lub 6 statków, napełnionych wychodźcami z Samos. Inni udali się na okręt francuzki stojący w porcie; inni zaś do Smyrny i t. d.

Z powodu nadzwyczajnego zimna, które w nocy dochodziło do 6 stopni według Reaumura, Król Bawarski chorował na migrenę, która jednak tylko 24 godzin trwała.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 16. Stycznia.

Wielki Admirał Tahir Basza wrócił dnia 31. z. m. z eskadrą swoją, złożoną z 4ch okrętów liniowych, 2ch fregat, korwety i kutra z Samos, do ciaśniny Dardanellów, gdzie też eskadra stoi na kotwicy naprzeciw Lampsaki. Wspomniony Admirał przybył dnia 13. b. m. na statku parowym tureckim do tutejszéj stolicy i miał już posłuchanie u Wielkiego Sułtana, któremu zdał zadowolniający raport o przywróceniu spokojności na wyspie Samos. W ogólności, horyzont polityczny zdaje się wypogadzać; wstrzymano roboty w zbrojowni i słychać że uzbrojone już okręty wojenne mają być rozbrojone. Trzeba czekać, czyli się to potwierdzi, gdyż być może, iż tylko nadzwyczajne i prawie bezprzykładne zimno w ostatnich tygodniach jest powodem wstrzymania robót w zbrojowni.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dn. 11. Stycznia.

Aby sobie wystawić, jak ożywiony jest handel w Stanach Zjednoczonych, donosimy, iż r. 1835. przybyło do portu naszego 2049 okrętów. Z tych było: amerykańskich 1568, angielskich 288, szwedzkich 36, francuzkich 34, z Bremy 26, niderlandzkich 21, hiszpańskich 15, duńskich 14, austryackich 11, z Wenezuela 7, pruskich 4, hamburskich 4, neapolitańskich 4, z Lubeki 2, z Kolumbii 2, sardyński 1, toskański 1, mexykański 1, z Hayti 1,

belgicki 1, z Norwegii 1, brazylijski 1. Podróżnych przybyło 35,303; a zatem o 2,808 więcéj jak r. 1834.

Rozmaite wiadomości.

U paryskiego księgarza Ladvocat wyszedł pierwszy tom pamiętników Xięcia Pokoju (de la Paix), które jednocześnie ukazać się mają w Madrycie, w języku hiszpańskim, i w Londynie, w angielskim. „Szczególny interes — powiada Journal des Débats — mieć powinny pamiętniki człowieka jeszcze żyjącego, i w miejscu wydania (w Paryżu) obecnego, który korzysta z chwil starości swojéj dla opowiedzenia nam wielkich wypadków czynnego swojego życia. Don Manuel Godoy, jako wielki admirał, naczelny dowódzca wojsk, pierwszy Minister, powiernik i przyjaciel Karola IV., uczestniczył w najznakomitszych scenach owego pamiętnego dramatu, którego teatrem była Hiszpanija. Jakkolwiek opinije i czynności człowieka tego sądzone być mogą, pamiętniki jego nie mniej przeto być muszą interesującemi, tym bardziéj iż dają nam jeszcze dotąd w druku niewidziany okres historyi hiszpańskiéj od 1792 do 1808."

W Viroflay sprzedawano témi czasy stadninę po zmarłym P. Rieussek, którego chowu konie wielką miały sławę. Najdrożéj sprzedano Ivanhoe, bo za 15,000 fr.; Jaron i Herkules doszły do 18,000 fr.; jednakoż cofnięto tę cenę. Z innych Laokoon kupiony za 8 000 fr.; Young-Urganda, chociaż z najczystszéj rasy, sprzedaną została po najsłuszniéjszéj cenie.

W dodatku do drugiéj podróży kapitana Ross, przedsięwziętéj w zamiarze odkryć w północno zachodniéj stronie ku biegunom, znajdujemy tą ważną okoliczność, że ropa w beczce z solonem mięsem, znalezionéj na odnodze Fury, znajdowała się jeszcze w stanie płynnym, chociaż beczka wystawioną była na temperaturę 38° Reaum. poniżéj zera, to jest na mroz, w którym żywe srébro marznie.

W Londynie obchodzą co roku d. 5. Listopada odkrycie spisku prochowego (r. 1603 stronnictwo katolików chciało zemścić się na Jakubie I., który ich zawiódł w nadziejach, wysadzeniem go miną prochową w parlamencie) hucznémi procesyjami. Po mieście oprowadzają bałwana, przedstawiającego Guy Fakes, którego palą. Często też trafia się, że jaki biédak w zastępstwie bałwana daje się związać i oprowadzać. Na tegorocznym obchodzie zmuszono jakiegoś Graj do przyjęcia téj roli, i mimo oporu i szamotania się tego fałszywego Guy Fakes, przywiązano go do stołka, przekładając mu, że on najlepiéj swoję rolę odegra, bo zapewne Guy Fakes nie siedział spokojnie, kiedy go na rusztowanie prowadzono.

Dziennik Norlands Fiding w Szwecyi umieszcza następujące postrzeżenie: Przez kilka wieczorów ostatniéj jesieni, tu w Hernösand pokazywała się przepyszna zorza północna, częścią ćmiącéj białości, częścią mieniąca się różnemi barwy. Najwięcéj światła padało z Zenitu, które w słupy ogniste z jednego rozstrzeliwało się punktu w kształcie promieni. Kilka razy wielki, biały łuk przepasywał całe niebo. Dziwną spaniałość tych igrzysk przyrody trudno opisać. Najpiękniéjszy widok przedstawiał dzień 25 Listopada. O godz. 7méj zajaśniały te płomieniste ognie niebieskie, i prawie całą noc trwały. Nie tylko oczy poiły się zorzą północną, ale nawet uszy ją słyszały; albowiem masy ognia syczały nad głowami chodzących osób. Potém zorza przemieniła się w najjaskrzawszę kolory, które na bezchmurném niebie tém żywiéj odbijały. Za tém światłem, jak za cienką zasłoną, błyszczały w dalekości gwiazdy.

W Paryżu zwraca teraz szczególną uwagę nadzwyczajną wystawą i przepychem bogaty amerykanin nazwiskiem Thorn. Udając się z rodziną na spacer, czyni on to nieinaczéj jak w assystencyi dwóch czterokonnych i dwóch dwukonnych powozów, za któremi jadą jeszcze konni jego słudzy. Jeden tylko Xiążę Pembroke, okazywał tu, jak powiadają, podobny przepych.

OBWIESZCZENIE.

W interessie sekwestracyjnym dóbr Gostynia Części I. w powiecie Krobskim położonych, do sukcessorów Marcina Węsierskiego należących, wyznaczonym jest termin do założenia planu, wedle którego zaspokojenie procentów hipotecznych z dochodów dóbr, nastąpić ma, oraz do zdeklarowania się na takowy na

dzień 22. Marca r. b.

zrana o godzinie 10. przed południem przed Assessorem Sądu Głównego Ur. Goetze.

Podając to do publicznéj wiadomości, wzywamy niniejszém z miejsca ich zamieszkania niewiadomych wierzycieli, a mianowicie:

a) Franciszka Gajewskiego wraz z małżonką, niegdy w Szkaradowie zamieszkałych;
b) sukcessorów Felicyana Wierzchlewskiego;

c) proboszcza Antoniego Krąkowskiego;
d) Jana Kurnatowskiego;
aby się w powyższym terminie osobiście lub przez wylegitymowanego pełnomocnika stawili.

Naprzeciw niestawającym, przyjętém będzie, że do decyzyi przez większość głosów przytomnych interessentów ustanowionéj bezwarunkowo przystępują i zresztą prawnemu uregulowaniu podług położenia ksiąg hipotecznych się poddają.

Poznań, dnia 3. Lutego 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następujące Dokumenta jako to:

1) Obligacya Notaryacka przez Bernharda Freyer i małżonke jego Annę Katarzyne wystawiona z dnia 26. Listopada roku 1817. sądownie dnia 3. Kwietnia 1818. potwierdzona, na fundamencie której w księdze hipotecznéj gruntu w Silnie pod Nr. 1. leżącego w Rubryce III. pod Numerem 1ym dla Salamona Hillel Krause handlerza koni Tal. 1,200 podług dekretu z dnia 27go Września 1824. są zaintabulowane,

2) Działy w pozostałości po Antonim Freyer sądownie zawarte z dnia 5go Lutego roku 1823., z których dla Augusta Feyera scheda ojczysta Tal. 110. wynosząca z prowizyą po 5 od sta na mocy dekretu z dnia 27go Września 1824. na tymże samym gruncie w księdze hipotecznéj pod Rub. III. Numerem 2. zaintabulowaną jest,

3) Obligacya Notaryacka z dnia 14go Marca 1817 roku dla Rabigera młynarza z młyna Hameryckiego przez Antoniego i Reginę małżonków Pilaczyków wystawiona, na fundamencie któréj w księdze hipotecznéj gruntu w Starym Trzcielu pod Numerem 76. położonego Rubrica III. pod Nrem 1. Tal. 200 z prowizyą po 5 od sta, dekretem z dnia 29go Sierpnia 1825 roku zaintabulowane są, przy pożarze ognia w roku 1827. poginęły.

Na wniosek wspomnionego Krausy, Augusta Freyera i sukcessorów Pilaczyków wzywamy wszystkich tych, którzy do powyższych summ zaintabulowanych i na nie wystawionych Instrumentów jako właściciele cessyonaryusze, posiedziciele fantowi lub listowi mają pretensye, aby w terminie do zgłoszenia się z takowemi na dzień 13. Kwietnia 1836. zrana o godzinie 9téj przed Ur. Küntzel assessorem sądu podpisanego osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których Ur. Roestla i Wolnego, Kommissarzy sprawiedliwości przedstawiamy, stawili się i należytości swe udowodnili, w razie przeciwnym z takowemi zostaną prekludowani i wieczne im się milczenie nałoży, Instrumenta zaś poginione za amortyzowane uznane będą.

Międzyrzecz, dnia 3go Listopada 1835.

Krol. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

Zamieszkały w Kempnie W. Doktor medycyny Góra pomimo wieloliczn[illegible] talentem swym poratowania zdrowia familii mojéj, dał świeży dowód swéj głębokiéj sztuki w wyprowadzeniu z niebezpiecznéj choroby już opłakanego ojca familii, jednego z gospodarzy wsi Olszowéj.

Za nader świetny poczytuję obowiązek tę zasłużoną pochwałę do powszechnéj podać wiadomości, składając winny hołd temu więcéj z ludzkości jak z widoków nagrody działającemu.

W Olszowie, dnia 15. Lutego.

Joseph Chrzanowski m. p.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 16. Lutego 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	104	$103\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	103	—
Szlaskie	$107\frac{1}{2}$	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 17. *Lutego* 1836.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	—	—	1	8	—
Żyto . . .	—	25	—	—	—	26	—
Jęczmień . .	—	23	6	—	—	24	—
Owies . . .	—	15	6	—	—	17	—
Tatarka . .	1	2	—	—	1	3	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	14	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	24	—	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	4	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	6